

Unia Europejska weźmie się za Polskę?

4 stycznia 2016

Wysoki urzędnik unijny uprzedza, że UE będzie chciała objąć Polskę nadzorem w związku z wdrażanymi przez rząd rozwiązaniami, zaprzeczającymi podstawom demokracji, przynajmniej w rozumieniu Brukseli.

Guenther Oettinger, unijny komisarz do spraw gospodarki cyfrowej i społeczeństwa, nie pozostawia w tej sprawie żadnych złudzeń. „Wiele przemawia za tym, że będziemy musieli uruchomić kontrolę mechanizmu państwa prawa i postawić Polskę pod nadzorem” – stwierdził Oettinger w wywiadzie dla wpływowego dziennika niemieckiego Frankfurter Allgemeine Zeitung.

FAZ ocenia, że temat Polski, jako kraju, co do którego unijne kraje członkowskie mogą mieć zastrzeżenia, stanie na najbliższym posiedzeniu Komisji Europejskiej 13 stycznia. Sytuacja w naszym kraju ma być omawiana na wniosek Jean Claude’a Junckera. Zaniepokojenie poczynaniami rządu Szydło Unia przejawiała już wcześniej, ale dopiero skok na media publiczne wywołał aktywność unijnych oficjeli. FAZ spekuluje, że w stosunku do Polski może być użyty przepis, wymagający „konstruktywnego dialogu” z państwem, co do którego Komisja Europejska ma obawy, że występują w nim systemowe zagrożenia dla państwa prawa. UE przewiduje rozmowy z władzami takiego państwa, a jeżeli nie te reagują, wszczyna się procedurę dyscyplinującą, aż do pozbawienia prawa głosu w Unii Europejskiej.

We wspomnianym wywiadzie komisarz Oettinger wyrażał zaniepokojenie zwolnieniami dyrektorów wszystkich anten telewizji (dyrektorzy podali się do dymisji, a nie zostali zwolnieni – przyp. MW). Polityk unijny wskazał też, że

niezależnym mediom potrzebne są niezależne władze, które nad nimi czuwają. Wyraźnie widać, że pan Oettinger ostatnio nie oglądał polskiej telewizji.

Jednocześnie niemiecka gazeta, powołując się na słowa Junckera, wskazuje, że unia powinna działać w stosunku do Polski szalenie delikatnie, by nie dawać argumentów przeciwnikom integracji europejskiej. Jednocześnie wskazuje, jakimi środkami nacisku dysponuje Bruksela, gdyby polski rząd zamierzał upierać się przy swoim. UE może np. zatrzymać odszkodowania dla rolników poszkodowanych przez rosyjskie sankcje i zgodę na subwencjonowanie górnictwa. Jak widać, ma czym dyscyplinować Polskę.

Niezależnie od tego, czy Unii uda się wystraszyć polski rząd, czy nie, przewidzieć można, że jakiegokolwiek ruchy UE związane z naciskami na Polskę spowodują dalszą radykalizację środowisk nacjonalistyczno-patriotycznych i pogłębienie podziałów w polskim społeczeństwie.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu